

Sygn. akt IX Ka 383/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach, IX Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Aleksandra Babilon- Domagała

Protokolant: st.sekr.sądowy Anna Niebudek

przy udziale oskarżyciela publicznego -----

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2014 r.

sprawy M. P.

obwinionego o wykroczenie z art. 124 § 1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej

od wyroku Sądu Rejonowego w Kielcach

z dnia 13 grudnia 2013r. sygn. akt XI W 2594/13

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od oskarżycielki posiłkowej I. P. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 60 (sześćdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania odwoławczego.

Sygn.akt IX Ka 383/14

UZASADNIENIE

M. P. obwiniony został o to, że:

w dniu 2 czerwca 2013r. około godz.12.00 w K. na ul.(...) poprzez rzucenie na podłogę telefonu komórkowego marki N. (...), dokonał uszkodzenia mienia, czym spowodował straty o wartości 200 złotych na szkodę I. P.,

tj. o wykroczenie z art. 124 § 1 kw

Sąd Rejonowy w Kielcach wyrokiem z dnia 13 grudnia 2013r. w sprawie sygn.akt XI W 2594/13 orzekł, co następuje:

I. obwinionego M. P. uniewinnił od popełnienia zarzucanego mu wnioskiem o ukaranie czynu;

II. na podstawie art. 118 § 2 kpw stwierdził, że koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł pełnomocnik oskarżycielki

Posiłkowej – I. P., który zaskarżył wyrok

w całości na niekorzyść obwinionego i wyrokowi temu zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, a w szczególności art. 4 kpk i art. 7 kpk, przez dokonanie oceny wiarygodności wyjaśnień obwinionego oraz zeznań świadków A. P. i (...), bez uwzględnienia deklarowanej przez nich i widocznej ich depozycjach niechęci wobec oskarżycielki posiłkowej;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, przez przyjęcie, że obwiniony nie działał w zamiarze zniszczenia telefonu, a zatem – że nie dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, wniósł skarżący o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej okazała się bezzasadna, a podniesione w niej zarzuty nieuprawnione.

Stosownie do treści przepisów art. 4 kpk i art. 7 kpk, które z mocy art. 8 kpw recypowane zostały do postępowania w sprawach o wykroczenia, organy prowadzące postępowanie obowiązane są badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść obwinionego (zasada obiektywizmu) oraz, winny te organy kształtować swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie

z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy

i doświadczenia życiowego (zasada swobodnej oceny dowodów).

Wbrew twierdzeniom autora skargi apelacyjnej, w sprawie niniejszej orzekający sąd nie uchybił żadnej z dwóch przywołanych zasad, bowiem przeprowadził w sprawie wszystkie niezbędne dla jej wyjaśnienia dowody, które poddał wnikliwej i wszechstronnej ocenie, która pozostaje w zgodzie z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym.

Nie jest tak, jak zarzuca skarżący, jakoby Sąd Rejonowy oceniając zebrane w sprawie dowody nie uwzględnił istniejącego pomiędzy stronami procesu (małżonkowie P.) silnego konfliktu, który również występuje w relacji pomiędzy córką stron J. i oskarżycielką oraz matką obwinionego a oskarżycielką.

Fakt istnienia tego konfliktu na gruncie wszystkich pozyskanych dowodów był i jest oczywisty oraz bezsporny, a w związku z tym nie było potrzeby zgłębiania tej okoliczności przyznawanej przez wszystkich uczestników procesu (obwiniony, pokrzywdzona, wymienieni świadkowie). Niezależnie jednak od powyższego, fakt istnienia poważnego rozłamu

w rodzinie stron, a nawet eskalacji wspomnianego konfliktu, zasadnie orzekający sąd miał na uwadze analizując i oceniając dowody osobowe (por. uzasadnienie Sądu Rejonowego k. 5 – 7), wprost wskazując na postawę poszczególnych osób oraz m.in. dokument z karty 43 – 44 sygnowany podpisem J. P..

Godzi się przy tym zauważyć, iż rzeczony konflikt, w który zaangażowani są nie tylko małżonkowie P., ale ich najstarsza (choć ciągle nastoletnia córka) oraz A. P. (z jednej strony matka obwinionego, z drugiej zaś teściowa pokrzywdzonej), nakazuje ostrożność zarówno przy ocenie twierdzeń obwinionego i wspierających go świadków w osobach J. P. i A. P., jak i przy ocenie depozycji I. P.. Wzajemna niechęć, w odniesieniu do oceny relacji każdej z wymienionych osób, w takim samym stopniu i zakresie winna była zostać wzięta pod uwagę, bowiem rodzinny konflikt był istotnym elementem nie tylko przy ocenie wiarygodności wyjaśnień obwinionego

i zeznań świadków obrony, ale również przy ocenie wiarygodności zeznań pokrzywdzonej. W tym stanie rzeczy, generalnie ostrożność w powołanym zakresie tyczyła wszystkich relacji pochodzących od osób zaangażowanych

w spór, a nie tylko depozycji M. P., J. P.

i A. P., jak zdawał się postulować pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej.

Nie jest również zasadnym poglądem autora apelacji, iż na ocenie dowodów zaważył „czynnik ilościowy”, tj. fakt, iż wersję zdarzenia przedstawioną przez obwinionego potwierdzały dwie inne osoby (świadkowie), podczas gdy pokrzywdzona w swej relacji była osamotniona, gdyż w krytycznym czasie nie towarzyszył jej nikt dla niej przyjazny i obiektywny, kto opisałby przebieg zajścia w zgodzie z jej zeznaniami.

Rzecz w tym, iż niezależnie od liczby osób relacjonujących wypadki

z dnia 2 czerwca 2013r., Sąd Rejonowy dokonał oceny dowodów osobowych przez pryzmat ich spójności, wzajemnej korelacji, przy uwzględnieniu dalszych jeszcze okoliczności, a wynikających z twierdzeń funkcjonariusza Policji A. Z. – świadka bezstronnego, nie związanego

z żadną ze stron postępowania oraz, z zasad logicznego rozumowania

i doświadczenia.

W tej części zasadnie orzekający sąd podniósł, iż funkcjonariusze Policji wezwani zostali na miejsce zdarzenia z inicjatywy I. P., nie w związku z uszkodzeniem przez obwinionego telefonu komórkowego pokrzywdzonej, lecz z uwagi na zgłoszone „nieporozumienie

z mężem”. Na miejscu interwencji zostali poinformowani przez oskarżycielkę posiłkową, iż owo „nieporozumienie”, tyczy sposobu realizowania kontaktów pokrzywdzonej z dziećmi (m.in. obecność w mieszkaniu teściowej), a dopiero w końcowej fazie czynności wykonywanych przez policjantów, pokrzywdzona informować zaczęła o zniszczeniu jej telefonu przez męża.

Jeśli relację A. Z. analizować wspólnie z zeznaniami I. P., oczywistym jest, iż zeznania wymienionej jawią się jako częściowo niewiarygodne.

Stosownie bowiem do ich treści bezpośrednią przyczyną wezwania Policji było uszkodzenie telefonu i zszokowanie pokrzywdzonej zachowaniem małżonka, który aparat telefoniczny wyrwał jej z dłoni i z całą mocą rzucił nim o podłogę, powodując uszkodzenie (por. k. 5v, 51). Jeśli tak, to niezrozumiałym jest, z jakich przyczyn to nie to zajście było głównym motywem wezwania Policji i werbalnego przekazu pokrzywdzonej po przybyciu funkcjonariuszy do mieszkania.

Oczywistym pozostaje, że gdyby w istocie doszło do celowego uszkodzenia mienia przez obwinionego w okolicznościach opisywanych

w zeznaniach oskarżycielki, to właśnie ten fakt stałby się przede wszystkim tematem jej rozmów z policjantami, co jednak nie miało miejsca.

Równie zasadnie wskazał Sąd I instancji i na to, że gdyby zajście przebiegało tak, jak opisała je pokrzywdzona (celowe wyrwanie telefonu

i intencjonalne rzucenie nim z wysokości o podłogę „z całym impetem” (cyt. k. 51), należałoby się spodziewać daleko większych uszkodzeń wymienionego urządzenia, niż te wskazane przez pokrzywdzoną.

W konsekwencji, wbrew stanowisku skarżącego, ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd Rejonowy pozostaje w zgodzie z dyspozycją art. 4

i art. 7 kpk (w zw. z art. 8 kpw), bowiem poprzedzona została zgromadzeniem w postępowaniu wszelkich niezbędnych dla rozstrzygnięcia dowodów, które sąd przeanalizował we wzajemnym ich powiązaniu, z uwzględnieniem

zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego.

Skoro brak jest podstaw dla uwzględnienia zarzutu obrazy prawa procesowego, tj. wobec uznania, iż przeprowadzona przez sąd orzekający ocena dowodów była kompletna i prawidłowa, nie zasługiwał również na podzielenie drugi ze stawianych zaskarżonemu wyrokowi zarzutów, a to błędu w ustaleniach faktycznych, który polegać miał na nieprawidłowym przyjęciu, że obwiniony nie działał „w zamiarze zniszczenia telefonu”.

Konsekwencją uznania zeznań pokrzywdzonej za niewiarygodne, co do tego, że obwiniony wyrwać miał jej telefon i rzucić nim o podłogę, przy równoczesnym zasadnym przyznaniu waloru prawdziwości twierdzeniom M. P., A. P. i J. P., iż podsądny odsunął jedynie od siebie rękę oskarżycielki, w której dzierżyła ona aparat telefoniczny, który następnie z dłoni jej wypadł i upadł na podłogę, uprawnionym i w pełni prawidłowym pozostawało ustalenie, że zachowanie M. P. nie stanowiło czynu niezgodnego z prawem, a to wykroczenia z art. 124 kw.

Za czyn taki odpowiada tylko ten, kto z zamiarem zniszczenia lub uszkodzenia mienia podejmuje swoje czynności sprawcze. Tymczasem, jak wykazało postępowanie dowodowe, upadek telefonu i jego uszkodzenie, miało charakter przypadkowy i nie było objęte zamiarem obwinionego, ergo, zasadnie Sąd Rejonowy uniewinnił M. P. od popełnienia zarzucanego mu wykroczenia.

Mając na uwadze powołane wyżej argumenty, sąd odwoławczy nie znajdując podstaw dla uwzględnienia zarzutów apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, na podstawie art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw obciążając nimi oskarżycielkę posiłkową.

SSO Aleksandra Babilon - Domagała